



**WIELKA HISTORIA
POLSKI**

TOM 3

**DZIEJE POLSKI
PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEJ
(1370 - 1506)**

KRZYSZTOF BACZKOWSKI



WIELKA HISTORIA POLSKI

*Uniwersytetowi Jagiellońskiemu
na sześćsetlecie odnowienia
dedykują - Autorzy, Komitet
Redakcyjny i Oficyna Wydawnicza
FOGRA*

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Stanisław Grodziski

prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski

prof. dr hab. Marian Zgórniak



Jubileusz
600-lecia
odnowienia
Akademii
Krakowskiej

Dzieje Polski późnośredniowiecznej

(1370 - 1506)

Krzysztof Baczkowski



KOLEGIUM REDAKCYJNE	Jan Pieszczechowicz - redaktor naczelny, Piotr Turkot - koordynator projektu, Piotr Rabiej - redaktor odpowiedzialny, Alła Sarachanowa - redaktor, Andrzej Najder, Jacek Słowiński - redakcja techniczna
KOREKTA	Krystyna Dębska-Soja, Lucyna Nowak
PROJEKT GRAFICZ- NY KSIĄŻKI	Piotr Turkot
PROJEKT OKŁADKI	Anna Siermontowska-Czaja
GRAFIKA	Rafał Gadowski, Andrzej Kowalczyk, Andrzej Najder, Tomasz Salwierz, Jacek Słowiński
WYBÓR ILUSTRACJI	Krzysztof Baczkowski, Piotr Rabiej, Piotr Turkot
ZDJĘCIA	Archiwum FOGRY, Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu, Muzeum Narodowe w Krakowie (monety), Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Lubelskie w Lublinie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacja XX Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, Zakład Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (odlewy pieczęci, także w tomie 2. WHP), Paweł Czernicki, Janusz Kozina, Michał Leszczyński, Piotr Maciuk, Stanisław Michta, Grzegorz Morek, Andrzej Najder, Jerzy Najder, Piotr Rabiej, Dariusz Rosół, Łukasz Schuster, Wojciech Słowakiewicz, Roman Stasiuk, Piotr Turkot, Adam Wierzbą, Paweł Zechenter, Maciej Zybala, Grzegorz Zygier, Teresa Żółtowska-Huszcza <i>W tomie 1 Wielkiej Historii Polski wykorzystane zostały fotografie Klausa Gökena, będące własnością Staatliche Museen zu Berlin, Preussischer Kulturbesitz.</i>
PRZYGOTOWANIE KAPSUŁ i WYKRESÓW	Krzysztof Baczkowski, Piotr Rabiej (kapsuła - str. 219)
PRZYGOTOWANIE TABLIC GENEALOGICZNYCH	Rafał Gadowski, Piotr Rabiej
MAPY	Krzysztof Baczkowski, Rafał Gadowski, Jacek Kozak (mapy satelitarne na podstawie Global Digital Elevation Model, „U.S. Geological Survey”, EROS Data Centre, 1993), Tomasz Salwierz, Jacek Słowiński

© by FOGRA OFICYNA WYDAWNICZA, KRAKÓW 1999

ISBN 83-85719-35-0 **komplet**

ISBN 83-85719-40-7 **T. 3.**



OFICYNA WYDAWNICZA
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19

Spis treści

I. Wstęp	9
II. Dziedzictwo piastowskie	11
<i>Obszar i ludność</i>	11
<i>Podziały społeczne</i>	14
<i>Ustrój państwa</i>	21
<i>Życie gospodarcze</i>	26
<i>Kultura</i>	29
III. Czasy andegaweńskie	35
<i>Początek panowania Ludwika</i>	35
<i>Rządy regentów</i>	40
<i>Sprawa sukcesji córek Ludwika w Polsce. Przywilej koszycki</i>	44
<i>Sprawy zagraniczne. Stosunki z Rusią i Litwą</i>	48
<i>Bezkrólowie (1382-1384)</i>	51
IV. Unia Polski z Litwą i wielka wojna z zakonem krzyżackim	55
<i>Geneza unii polsko-litewskiej</i>	55
<i>Unia w Krewie</i>	61
<i>Bezpośrednie następstwa unii. Konflikt z Krzyżakami i rozluźnienie związku z Litwą</i>	68
<i>Między Luksemburgami a zakonem krzyżackim</i>	74
<i>Nowe ułożenie stosunków z Litwą</i>	76
<i>Śmierć Jadwigi. Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego</i>	79
<i>W przededniu wielkiego konfliktu (1401-1409)</i>	85
<i>Wielka wojna z zakonem krzyżackim (1409-1411)</i>	90
V. Unia jagiellońska mocarstwem europejskim	101
<i>Walka o zacieśnienie unii i rewizję granic na północy (1412-1414)</i>	101
<i>Polityka polska w dobie soboru w Konstancji (1414-1418)</i>	109
<i>Między zakonem krzyżackim a husyckimi Czechami</i>	115
<i>Kwestia następstwa tronu w Polsce i rozwój przywilejów szlacheckich</i>	123
<i>Ostatnie lata Jagielly (1430-1434). Powstanie Świdrygielly</i>	133
VI. Czasy Władysława III Warneńczyka	139
<i>Rządy oligarchiczne. Pokój brzeski w 1435 roku</i>	139
<i>Polska a sobór bazylejski</i>	142
<i>Rozstrzygnięcie na Litwie. Plany węgierskie Oleśnickiego</i>	144
<i>Walka o koronę czeską dla Jagiellonów (1438-1439)</i>	146
<i>Władysław III królem polskim i węgierskim (1440-1444)</i>	150

VII. Społeczeństwo polskie w XV wieku i jego przemiany	161
<i>Rozwój gospodarczy i stosunki społeczne</i>	161
<i>Zmiany społeczno-ustrojowe w XV wieku</i>	170
<i>Stosunki wewnętrzne na Śląsku i Pomorzu Zachodnim w XV wieku</i>	177
<i>Kultura polska w XV wieku</i>	182
VIII. Kazimierz Jagiellończyk. Trudne początki	197
<i>Rządy Kazimierza na Litwie</i>	197
<i>Targi elekcyjne</i>	200
<i>Utwierdzenie władzy monarszej w Koronie (1447-1454)</i>	201
IX. Wojna trzynastoletnia	209
<i>Opozycja stanów pruskich przeciw Zakonowi. Inkorporacja Prus do Polski</i>	209
<i>Finansowe i moralno-polityczne aspekty wojny trzynastoletniej</i>	212
<i>Militarne i dyplomatyczne zmagania w latach 1454-1461</i>	215
<i>Końcowy okres wojny i drugi pokój toruński</i>	222
X. Walka o sukcesję jagiellońską nad Dunajem i Weltawą w latach 1467-1479	227
<i>Czas przetargów dyplomatycznych</i>	227
<i>Walka o koronę czeską (1471-1474)</i>	231
<i>Zmagania dyplomatyczno-wojskowe (1475-1479)</i>	238
XI. Sprawy Wschodu. Schylek panowania Kazimierza Jagiellończyka	243
<i>Litwa a Moskwa</i>	243
<i>Problem czarnomorski</i>	246
<i>Zagadnienie pruskie i stosunki z zachodem Europy</i>	248
<i>Walka Jagiellonów o koronę węgierską w latach 1490-1492</i>	250
XII. Społeczeństwo stanowe na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych	253
<i>Elity polityczne za czasów Kazimierza Jagiellończyka</i>	253
<i>Kościół i religia</i>	255
<i>Szlachta</i>	259
<i>Miasto i mieszczenie</i>	263
<i>Chłopi i życie wiejskie</i>	270
<i>Ludność żydowska</i>	274
XIII. Czasy Jana Olbrachta i Aleksandra	277
<i>Przemiany ustrojowe za Jana Olbrachta</i>	277
<i>Wykształcenie się modelu ustrojowego Rzeczypospolitej za Aleksandra Jagiellończyka</i>	280
<i>Polityka zagraniczna Polski za Jana Olbrachta w latach 1492-1496</i>	284

<i>Wyprawa czarnomorska w 1497 roku i jej bezpośrednie skutki</i>	289
<i>Rządy Aleksandra na Litwie</i>	295
<i>Sytuacja polityczna Polski i Litwy za panowania Aleksandra</i>	299
<i>Zakończenie</i>	304
Zestawienie wybranych źródeł oraz literatury	307
Indeks	316

Wstęp

Periodyzacja dziejów stanowi ważny element poznania historycznego. Z trudnościami, jakich nasteręca jej stosowanie, spotkać się musi każdy badacz dłuższego odcinka dziejowego. Podział przeszłości na okresy i podokresy wynika bowiem z określonych kryteriów, na ich wybór zaś wpływ ma metodologiczna postawa historyka i jego osobista wizja przeszłości. Stąd nie kończące się spory o najwłaściwszy podział chronologiczny dziejów ojczystych.

Treść tego tomu zamyka się w ramach czasowych 1370 - 1505/1506. W tym miejscu szczególnego wyjaśnienia wymaga otwierająca go cezura czasowa. Na pozór jej uzasadnienie powinno być bardzo proste: rok 1370 bowiem to data śmierci Kazimierza III Wielkiego, ostatniego Piasta na tronie polskim, zamykająca w sposób naturalny „okres piastowski”, którego schylek zbiegł się ze zjednoczeniem i skonsolidowaniem państwa polskiego. Określenie „Polska Piastów” stało się więc jak gdyby hasłem wywoławczym wcześniejszego okresu naszych dziejów, a sama nazwa posłużyła za tytuł niejednej powstałej dotychczas syntezy historycznej.

Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że dynastia piastowska nie wygasła w 1370 roku. Jej linie - mazowiecka i śląskie - przetrwały do XVI i XVII wieku, a w XIV wieku władowały obszarami niewiele mniejszymi niż terytorium zjednoczonego państwa polskiego. Śmierć nawet tak wybitnego monarchy jak Kazimierz III Wielki nie powstrzymała postępów demograficznych i gospodarczych, przemian społecznych i ustrojowych, ewolucji mentalnych i kulturowych, których jakoś w ciągu dziesięcioleci ulegała tylko powolnym przeobrażeniom. Zmiana dynastii mogła pozostać nawet długo nie zauważona w pewnych oddalonych od centrów cywilizacyjnych środowiskach.

Dlaczego więc datę 1370 gotowi jesteśmy uznać nadal za wiążącą i decydującą cezurę? Otóż zapoczątkowała ona proces wchodzenia Polski do szerszych struktur środkowo- i wschodnioeuropejskich ze wszystkimi następstwami tego zjawiska: społecznymi, ekonomicznymi i ideologicznymi. Dwukrotnie zawierane unie polsko-

-węgierskie, trwała - mimo przejściowych nieporozumień - unia polsko-litewska, rewindykacja ziem nadbałtyckich, kilkakrotne próby przechwycenia tronu czeskiego, opanowanie pod koniec tego okresu przez dynastię koron św. Stefana i św. Wacława - wszystko to były elementy tworzenia przy udziale żywiołu polskiego „Europy słowiańskiej”, „Europy jagiellońskiej”, „Małej Europy” o silnym poczuciu wzajemnej wspólnoty celów i dążeń, o pogłębiających się podobieństwach ustrojowych i kulturowych. W ślad za tym szło - przynajmniej w obrębie wspólnoty jagiellońskiej - przejmowanie przez obce dotychczas etnicznie grupy społeczne polskich wzorów prawnoustrojowych i kulturowych. Był to okres zbliżenia, w ramach wspólnego państwa, społeczności wywodzących się z zasadniczo niechętnych sobie i pełnych uprzedzeń kręgów cywilizacyjno-religijnych: łacińskiego i bizantyńskiego, a zarazem punkt wyjścia do utrzymania - mimo zgrzytów, napięć i załamań - owej symbiozy przez dziesięciolecia i stulecia. Zbliżenie to torowało drogę przyszłej słynnej tolerancji i wolności, którą zasłynęła Rzeczpospolita. Jeżeli nawet proces zespolenia z Polską oraz promocji gospodarczej, społecznej i kulturowej niepolskiej ludności (Ruś halicka) zapoczątkowany został już za Kazimierza III Wielkiego, to jednak wielonarodowa monarchia lat 1370-1505/1506 rozwinęła ten proces na niespotykaną skalę, czym różniła się zasadniczo od jednorodnego narodowo królestwa Piastów; dlatego zasługuje na wyraźne wyodrębnienie w historiografii.

Dziedzictwo piastowskie

Obszar i ludność

Zjednoczone przez ostatnich Piastów Królestwo Polskie swym kształtem terytorialnym odbiegało daleko od obszaru monarchii Bolesławów z X i XII wieku. Spośród pięciu wielkich dzielnic, ukształtowanych na gruncie wczesnośredniowiecznych wspólnot plemiennych, w jego skład weszły tylko dwie: Wielkopolska i Małopolska. Mazowsze uznawało wprawdzie zależność lenną od Korony Polskiej, ale ustała ona wraz ze śmiercią Kazimierza III Wielkiego i została odnowiona dopiero za Jagiellonów, Śląsk zaś i Pomorze Zachodnie znalazły się w granicach Cesarstwa Rzymsko-Niemieckiego, podlegając stopniowej germanizacji. Zabór Pomorza Gdańskiego przez zakon krzyżacki w początkach XIV wieku definitywnie odepchnął Polskę od morza, na półtora stulecia zaciążył nad jej rozwojem gospodarczym i określił główne kierunki poczynań w polityce zagranicznej.

W skład zjednoczonego Królestwa weszły ponadto inkorporowane przez Kazimierza III Wielkiego wcześniejsze lenna piastowskie: ziemie - sieradzka (1339) i łęczycka (1352), nie zaliczane podówczas ani do Wielkopolski, ani do Małopolski, ziemia dobrzyńska (1352) oraz część Kujaw (1364). Straty terytorialne na zachodzie rekompensowało w pewnej mierze pozyskanie przez ostatniego Piasta Rusi halickiej i zhołdowanie graniczących z nią terytoriów: księstw chełmsko-bełskiego, włodzimierskiego i zachodniej części Podola. Pomimo przesunięcia punktu ciężkości państwa na wschód, Kazimierz Wielki nie zaniedbywał spraw zachodnich; udało mu się poszerzyć obszar Wielkopolski na północ od Noteci o okręg Walcza i Czaplinka, zhołdować lokalnych panów Santoka i Drzenia (Drezdenka).

W ten sposób zespolone terytorium Królestwa Polskiego przybrało w 1370 roku kształt wrzecionowatego, nieregularnego wieloboku rozciągającego się z północnego zachodu ku południowemu wschodowi i obejmującego dorzecza Warty, górnej i środkowej Wisły i górnego Dniestru. Z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej kształt ów niósł ze sobą oczywiste niedogodności strategiczne, w największym bowiem

kształt
terytorialny
państwa



Ryc. 1. Polska po śmierci Kazimierza III Wielkiego w 1370 roku.

miejsu, między granicami ze Śląskiem i Mazowszem, szerokość jego nie przekraczała 150 km. Z drugiej strony - skupienie w polskich granicach większej części międzymorza bałtycko-czarnomorskiego z prowadzącymi przez nie traktami kupieckimi otwierało perspektywę korzystnej wymiany handlowej i zacieśnienia współpracy gospodarczej dwu nadmorskich regionów. Włączenie do państwa polskiego rozległych obszarów zamieszkałych przez ludność ruską przelamywało dotychczasowe bariery etniczno-religijne, stwarzało warunki do wymiany wartości kulturowych.

Nowy kształt państwa podnosił rangę Małopolski w zjednoczonym Królestwie. Wprawdzie w rywalizacji z Wielkopolską zdobyła sobie prymat już w okresie rozbicia dzielnicowego i umocniła go w 1. połowie XIV wieku, gdy Kraków stał się ostatecznie miastem koronacyjnym królów polskich, jednak nabycie Rusi halickiej umocniło go dodatkowo, gdyż Małopolska stała się centralną dzielnicą państwa.

Królestwo Polskie podzielone było na ziemie pokrywające się w większości terytorialnie z obszarem dawnych księstw dzielnicowych. Przyjęła się dla nich nazwa województw, od stojących na ich czele najwyższych urzędników - wojewodów. Wielkopolska dzieliła się na dwa województwa: poznańskie i kaliskie, Małopolska również na dwa: krakowskie i sandomierskie. Ziemie centralnie położone przekształciły się w województwa: sieradzkie, łęczyckie, brzeskie-kujawskie i inowrocławskie z ziemią dobrzyńską. Niektórym terytoriom przyznawano ze względów administracyjno-wojskowych pewną odrębność, np. w granicach województwa sieradzkiego - ziemi

województwa i ziemie

wieluńskiej i w granicach województwa sandomierskiego - ziemi lubelskiej (dopiero w 1474 roku przekształconej w województwo). Ruś halicka dzieliła się na 4 ziemie: halicką, lwowską, przemyską i sanocką; województwem stała się od roku 1434, tj. od rozciągnięcia na nią prawa polskiego. Ziemie podolska i chełmsko-belska stanowiły lenna Korony; pierwsza z nich inkorporowana została ostatecznie do Królestwa Polskiego w roku 1430, druga - w latach 1387-1462. Lenne Mazowsze, dzielące się na ziemie czerską i płocką, zjednoczone zostało pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego przez księcia Siemowita III. Po jego śmierci w 1381 roku dawny podział został przywrócony przez jego synów - Siemowita IV i Janusza I. Pozostający poza granicami Królestwa Polskiego Śląsk rozpadał się na kilkanaście księstw. Ostatni Piastowie, mimo prób unifikacji kraju, utrwalali niejednokrotnie podziały powstałe podczas rozbicia dzielnicowego. Dotyczyło to zwłaszcza odziedziczonych po przodkach urzędów i instytucji dzielnicowych.

Terytorium państwa polskiego obejmowało około 244 tys. km² z około 1 mln 800 tys. mieszkańców, z czego na ziemi rdzennie polskie przypadało około 150 tys. km² z około 1 mln 400 tys. mieszkańców. Średnia gęstość zaludnienia wynosiła około 8-8,5 osób na km². Pod tym względem istniały jednak w różnych częściach kraju bardzo poważne dysproporcje. Do najgęściej zaludnionych obszarów należał lewy brzeg górnej Wisły, na odcinku od Krakowa do Sandomierza, szczególnie zaś okolice Wiślicy i tereny dekanatu pleszowskiego. Gęstość zaludnienia sięgała tam nawet do 35 mieszkańców na km². W dalszej kolejności można wymienić: Kujawy, ziemie sądecką, łęczycką, płocką i środkową Wielkopolskę. Do najrzadziej zaludnionych terytoriów należały natomiast obszary Lubelszczyzny, Puszczy Sandomierskiej i Podhala, gdzie miejscami gęstość zaludnienia nie przekraczała nawet jednej osoby na km². Dysproporcje te uległy z czasem pewnemu wyrównaniu dzięki intensywnie prowadzonej akcji osadniczej na terenach lesistych i górskich, a także lepszemu zabezpieczeniu granicy wschodniej przed najazdami sąsiadów.

Ziemie rdzennej Polski zamieszkiwali w przytłaczającej liczbie Polacy. Niewielki procent stanowili napływający od XIII wieku Niemcy. Osiedlali się oni w Małopolsce i Wielkopolsce w większych miastach oraz na terenach podgórskich. Liczniej pojawili się w takich ośrodkach miejskich, jak: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Bochnia, Wieliczka, Poznań, Międzyrzecz, Zbąszyń, Kościan, Rogoźno, Pyzdry, Inowrocław, Brześć Kujawski. Osiedlając się na wsi, ulegali szybkiej polonizacji, tak że śladem ich pobytu pozostawała często tylko nazwa miejscowości (np. Melsztyn, Lanckorona, Tylmanowa, Barwałd). Jedyną trwałszą grupę osadniczą wiejską stworzyli nad górnym biegiem Dunajca, ale i tam polonizacja czyniła stosunkowo szybkie postępy.

Od czasów Kazimierza III Wielkiego wzrosła na ziemiach polskich liczba ludności żydowskiej. Szukała tu ona schronienia po prześladowaniach rozpętanych w Europie Zachodniej w wyniku epidemii tzw. czarnej śmierci w latach 1348-1350. Przybyśle osiedlali się w większych miastach, jak Kraków, Lwów czy Sandomierz. Przywileje Kazimierza Wielkiego gwarantowały im odrębność prawną od reszty ludności, zapewniały m.in. wolność wyznania i autonomię sądowniczą, z prawem apelacji do króla. Po unii z Litwą znaleźli się również na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie przywileje Jagielly i Witolda z lat 1388 i 1389 (drugi z nich uznany jest za fałszyfikat - Jerzy Ochmański, 1986) zapewniły im w Trokach, Grodnie i Brześciu Litewskim

liczba
ludności
i gęstość
zaludnienia

grupy
etniczne

liczne swobody. Liczba ludności żydowskiej w XIV wieku trudna jest do oszacowania (kilka tysięcy), ale wzrastała stopniowo, by osiągnąć na ziemiach polskich pod koniec średniowiecza około 30 tys.

Przyłączone przez Kazimierza III Wielkiego ziemie ruskie zamieszkiwali w przytłaczającej liczbie Rusini z niewielką domieszką Ormian w miastach oraz brańców litewskich i tatarskich na wsi. Już w XIII wieku przybyli tu koloniści niemieccy, od 2. połowy XIV wieku widoczne były zaczątki osadnictwa polskiego. Na grzbietach karpackich pojawili się pasterze wołoscy, przesuający się z wolna ze swymi stadami na zachód.

Podziały społeczne

Spółczesność w Polsce 2. połowy XIV wieku, podobnie jak w innych krajach Europy, było głęboko rozwarstwione, dzieliło się na stany, czyli grupy społeczne o odmiennym statusie prawnym i zróżnicowanych prerogatywach politycznych. Wykształcenie się stanów było procesem długotrwałym; na koniec XIV wieku przypadł jego etap końcowy. Można wyróżnić w tym okresie w Polsce cztery stany: duchowieństwo, szlachtę, mieszczaństwo i chłopów.

duchowieństwo

Najwcześniej, bo w początkach XIII wieku, wyodrębnił się stan duchowny. Tożsamość prawną zapewniło mu własne sądownictwo i zwolnienie od świadczeń na rzecz państwa. Na zewnątrz występował solidarnie, jako depozytariusz wiary i moralności, reprezentant Kościoła powszechnego wywierającego w średniowieczu przemożny wpływ na życie polityczne, społeczne i obyczajowe. Duchowieństwo, w oparciu o prawo kanoniczne, regulowało nie tylko kwestie wewnątrzkościelne, ale ingerowało również dogłębnie w życie codzienne ludzi świeckich. Kościół jako właściciel wielkich majątków ziemskich był też liczącą się potęgą gospodarczą, promując niejednokrotnie nowe sposoby uprawy roli (np. klasztory cysterskie). Biskupi zasiadający w radzie królewskiej mieli znaczący wpływ na sprawy polityczne. Współpracowali na ogół



Ryc. 2. Trzech biskupów z malowidła ściennego w krużgankach klasztoru Franciszkanów w Krakowie, lata 1436-1455.

ściśle z monarchą, gdyż władca, mimo obowiązującej teoretycznie zasady wyboru biskupów przez kapituły, miał w praktyce przemożny wpływ na nadawanie wyższych godności kościelnych i z reguły obsadzał stanowiska ludźmi sobie oddanymi. W zasadzie wyższe duchowieństwo nie brało udziału w walce o władzę, ograniczając się jedynie do obrony uzyskanych wcześniej przywilejów sądowych, ekonomicznych i religijnych. Na tym tle dochodziło czasami do konfliktów z władzą, ale nigdy nie przybrały one poważniejszych rozmiarów.

Wewnętrznie stan duchowny był silnie rozwarstwiony; ogromne różnice zarówno w zakresie położenia majątkowego, jak i wpływów politycznych, wykształcenia i prestiżu społecznego dzieliły hierarchów kościelnych od szeregowego duchowieństwa.

Członkowie kleru rekrutowali się spośród przedstawicieli trzech pozostałych stanów. O ile po wyższe godności kościelne sięgali (przeważnie, ale nie zawsze) potomkowie szlachty, to wśród niższego duchowieństwa duży procent stanowili synowie chłopscy i mieszczańscy, którym kariera kościelna otwierała drogę do społecznego awansu. Duchowieństwo było dość licznie skupione w około 4 tys. parafii i blisko 200 klasztorach (benedyktynskich, cysterskich, premonstratenskich, franciszkańskich, dominikańskich). Arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu podlegały biskupstwa: krakowskie, wrocławskie, poznańskie i plockie, zaś po unii

z Litwą - nowo założone wileńskie i nieco później - miednickie. Poza granicami państwa w skład metropolii gnieźnieńskiej wchodziły nadal diecezje wrocławska i lubuska oraz ta część diecezji wrocławskiej, która znajdowała się w granicach państwa krzyżackiego. Po zajęciu Rusi halickiej utworzono w 1375 roku nowe archybiskupstwo z siedzibą w Haliczu, przeniesione rychło do Lwowa; później podporządkowano mu biskupstwa w Przemyślu, Chełmie, Łucku, Kamieńcu Podolskim, Kijowie i w mołdawskim Serecie.

Duchowieństwo stanowiło elitę umysłową narodu; prawie wyłącznie ono posiadało sztukę pisania i czytania, niejednokrotnie studiowało na zagranicznych uniwersytetach, kierowało niepodzielnie szkolnictwem krajowym. Było współtwórcą i depozytariuszem tradycji państwowej i budzącej się świadomości narodowej.

Polityczny prymat przypadł w Polsce stanowi szlacheckiemu, który wykształcił się ostatecznie w XIV wieku z wczesnośredniowiecznego rycerstwa dzięki masowemu uzyskaniu immunitetu sądowego i skarbowego. Za końcowe stadium tego procesu uważany jest przywilej koszycki z 1374 roku. Posiadająca ziemię na tzw. prawie rycerskim szlachta zobowiązana była do konnej służby wojskowej w ramach pospolitego ruszenia. Podstawowym kryterium przynależności do stanu szlacheckiego było



Ryc. 3. Inicjał „O” z przedstawieniem biskupa z *Pontyfikatu krakowskiego*, ok. 1430 roku (biblioteka krakowskiej kapituły katedralnej na Wawelu).

metropolie
i diecezje

szlachta



Ryc. 4. Kościół Franciszkanów w Krakowie, widok od strony prezbiterium rozbudowanego w 1. połowie XV wieku.



Ryc. 5. Kościół Dominikanów w Krakowie, 2. połowa XIV - 2. połowa XV wieku (fasada i kruchta pochodzą z XIX wieku).

w zasadzie urodzenie, chociaż długo jeszcze istniała możliwość wejścia do niego drogą małżeństwa, nobilitacji lub adopcji do herbu. Zewnętrznym wyróżnikiem tej przynależności było posiadanie herbu i zawołania. [**Herby rycerskie**] Herby rozwinęły się, poczynając od XIV wieku, z indywidualnych znaków własnościowych. Były również adaptowane według wzorów zagranicznych lub nadawane przez monarchów. Zawołanie było patronimiczno-topograficzno-dewizowym hasłem rozpoznawczym pomagającym członkom rodu skrzyknąć się w bitwie. Obok rodów krewniczych, dziedziczących herb w linii prostej po przodkach, istniały tzw. rody heraldyczne, skupiające nie spokrewnioną ze sobą (zwykle drobną) szlachtę, używającą jednego herbu i zamieszkującą zwarcie jedno terytorium. Szlachta polska była znacznie liczniejsza niż w innych krajach Europy Zachodniej. Wynikało to m.in. z konieczności wystawiania licznej lekkiej konnicy, niezbędnej do walki z podobnie uzbrojonymi i zorganizowanymi sąsiadami ze wschodu. W Polsce nie utrwał się prawny podział na szlachtę wyższą i niższą, chociaż w XIV wieku status prawno-polityczny kilku grup rycerstwa był jeszcze wyraźnie zróżnicowany. Faktycznie występowały ogromne różnice majątkowe i społeczno-polityczne w obrębie szlachty. Na jednym biegunie skupiali się możni panowie, posiadacze zamków, miast, kilkudziesięciu wsi. To oni dzierżyli najwyższe urzędy dworskie i ziemskie, sięgali po dostojeństwa duchowne, politycznie wpływali w sposób istotny na losy kraju. Piastowanie urzędów było z kolei najprostszą drogą do pomnożenia majątku. Ponieważ jednak rozdawnictwo urzędów spoczywało w ręku króla, widoczna była na ogół rotacja ich posiadaczy, gdyż monarcha nie był zainteresowany w utrwalaniu pozycji poszczególnych rodów wielkoszlacheckich. Stąd dostrzegalne awanse i kariery rodzin dotychczas niewiele znaczących - i równie szybkie załamania się i zanik znaczenia tych, którzy uprzednio odgrywali rolę wiodącą. Na drugim biegunie skupiała się grupa tzw. włodyków, zajmujących pośrednią pozycję

między drobnym rycerstwem a wolnym chłopstwem. Grupa ta znajdowała się w stadium zaniku. W XV wieku aktywniejsi i bardziej przedsiębiorczy jej przedstawiciele potrafili zapewnić sobie miejsce w szeregach szlachty, ci zaś, którym się nie powiodło, spadli do poziomu kmieci. Ponad stan kmiecy wznosiła się grupa sołtysów, wywodzących się zarówno z drobnej szlachty, jak i z mieszczaństwa oraz wolnego chłopstwa, zobowiązana do konnej służby wojskowej w ramach wspólnego ruszenia.

Najliczniejsza wśród szlachty była warstwa średniego i drobnego rycerstwa. W XIV wieku znajdowała się ona w początkowym stadium aktywizacji politycznej, której sprzyjały wstrząsy związane z sukcesją tronu po roku 1370. Konflikty między grupami dostojników szukających oparcia wśród szerszych grup rycerstwa, konieczność podejmowania wraz z nimi decyzji o losach kraju w czasie bezkrólewia przyspieszały proces uświadomienia sobie własnej roli w państwie i stały się szkołą politycznej odpowiedzialności szlachty.

Trzecim stanem w Polsce XIV-wiecznej było mieszczaństwo. Jego status określał zespół uprawnień sądowych, skarbowych i administracyjnych związanych ze stosowaniem tzw. prawa niemieckiego. Poszczególne większe miasta uzyskały zarazem indywidualne przywileje, często godzące w interesy innych miast. Dlatego trudno mówić o jednolitej polityce stanu miejskiego w XIV wieku jako całości.

Szybkie umiastowienie Polski nastąpiło w XIII i XIV wieku. Odbijało ono korzystnie od słabo zurbanizowanych terenów wschodnich (Litwa, Ruś, Mołdawia), pozostawało jednak daleko w tyle za rozwojem miast Europy Zachodniej. W Polsce przeważały małe ośrodki miejskie. Poza liczącym około 10 tys. mieszkańców Krakowem i znacznie mniejszymi - Lwowem i Poznaniem, tylko kilkanaście miast w Małopolsce i Wielkopolsce należało do kategorii miast średnich, z ludnością w granicach 1-3 tys. mieszkańców. Pozostałe liczyły poniżej 1 tys.

Miasta polskie miały złożoną strukturę społeczną i narodowościową. Obok kupieckiego patrycjatu i rzemieślniczego pospólstwa występował w nich licznie plebs, pozbawiony praw miejskich. W dużych miastach uwidoczniła się przewaga

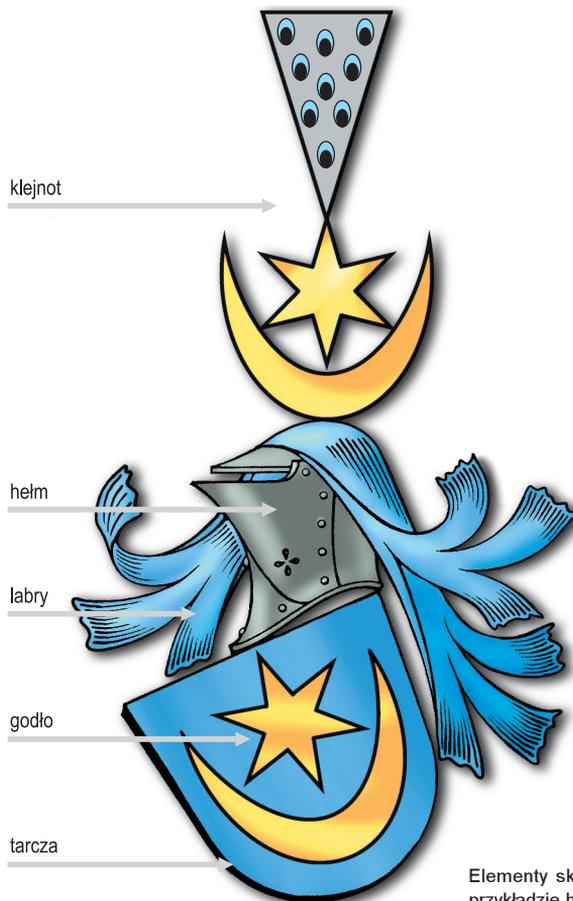


Ryc. 6. Obraz epitafijny Wierzbicy z Branic w kościele parafialnym w Ruszczy, ok. 1425 roku (Muzeum Narodowe w Krakowie).

mieszczaństwo
i miasta

Herby rycerskie

Herby rycerskie - znaki rozpoznawcze rodziny, rodu, osób zaliczanych do warstwy rycerskiej - wykształciły się w Polsce na przełomie XIII i XIV wieku z dawnych kreskowych znaków rozpoznawczych lub były odwzorowaniem wcześniej powstałych herbów zachodnioeuropejskich. Pod koniec średniowiecza stały się symbolem przynależności do stanu szlacheckiego i synonimem specjalnych, związanych z tym stanem praw.



Elementy składowe herbu rycerskiego na przykładzie herbu Leliwa

Z herbami związane były tzw. zawołania, którymi współrodowcy zwoływali się w czasie bitwy. Niekiedy ich brzmienie pokrywało się z nazwą herbu, niekiedy różniło się od niej zasadniczo. Wiele z nich wywodziło się od nazw osobowych i topograficznych - były to hasła obrazowe, dewizowe, symboliczne lub okrzyki bojowe. Na podstawie źródeł ustalono funkcjonowanie w Polsce do końca XV wieku 274 herbów. Spośród nich w 126 rozpoznano nazwę i zawołanie, w 104 - tylko nazwę, w 18 - tylko zawołanie. W 26 przypadkach nie zdołano ustalić tych elementów.

Herb rycerski składał się z tarczy, na której w jednobarwnym na ogół polu znajdowało się godło. Tarcza zwieńczona była hełmem, często z tzw. labrami (kolorowymi chustami), piórami i rogami. Na hełmie umieszczano tzw. klejnot szlachecki, tzn. powtórzenie w zmienionej wersji godła z tarczy (klejnot tautologiczny) lub inny znak. Wśród polskich godeł herbowych można wyróżnić następujące typy: podzielone pole tarczy (np. szachownica lub strefa), zaszczytne figury geometryczne (np. krzyż lub tarcza) i od nich pochodne (różne mutacje krzyża), mobilia (romby, podkowy), wyobrażenia ludzi, zwierząt, ptaków, ryb, roślin, ciał niebieskich, budowli, statków, elementów uzbrojenia, narzędzi, ubiorów, ozdób itp.



Wybrane herby rycerstwa polskiego z flamandzkiego *Herbarza Gelrego* (1372-1375): a) Kościeszka, b) Korczak, c) Bogoria, d) Jastrzębiec, e) Jelita oraz burgundzkiego *Herbarza Złotej Runy* (1433-1435): f) Łodzian, g) Dryja, h) Godziemba, i) Leszczyc, j) Rawicz, k) Topór, l) Poraj, ł) Łabędź

Źródłami dla polskiej heraldyki rycerskiej są ikonograficzne wyobrażenia herbów na fryzach, chrzcielnicach, pieczęciach oraz ich opisy w kronikach, katalogach biskupich, nekrologach, zapiskach sądowych. Szczególną rolę pełnią sporządzane w celu informacyjnym herbarze. Za pioniera polskiej heraldyki może uchodzić Jan Długosz, który w dziele *Insignia seu clenodia Regni Poloniae* opisał herby możniejszych rodów Małopolski, w szczególności związanych z krakowskim środowiskiem kanoników katedralnych.



Ryc. 7. Mieszczanie z ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim, lata 1477-1489.

chłopi

chłopów w ramach tzw. osadnictwa na prawie niemieckim. W wiejskich przywilejach lokacyjnych status tej grupy ludności został ściśle określony. Obejmował on



Ryc. 8. Żeniec sierpniowy. Miniatura z *Kalendarza krakowskiego*, początek XV wieku (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie).

gospodarcza i polityczna elementu niemieckiego. Przedziały socjalne pokrywały się na ogół z narodowymi. Postawa niektórych miast o przewadze patrycjatu niemieckiego podczas procesu zjednoczeniowego w 1. połowie XIV wieku zaciążyła negatywnie na możliwościach ich wkomponowania się w życie polityczne w 2. połowie tego stulecia. Niemniej wzięły one udział w ważnych wydarzeniach tej epoki, były gwarantami traktatów międzynarodowych, opowiadały się, we własnym interesie gospodarczym, za uniami z Węgrami i z Litwą. Kazimierz Wielki i Ludwik Węgierski doceniali znaczenie większych miast i obdarzali je licznymi przywilejami. Otoczone murami, stanowiły ważny element w strukturze obronnej państwa. Były także centrami kultury. W miastach skupiały się szkoły, tu docierały najwcześniej z zagranicy nowe prądy ideowe i artystyczne, powstawały trwale dzieła architektury i sztuki. Z racji uprawianych przez mieszczan zawodów poziom wykształcenia ich elit musiał być wyższy od poziomu reprezentowanego przez szerokie rzesze szlachty.

Za stan czwarty zwykle się uważać ludność chłopską. Klasyfikację taką uzasadnia prawne wyodrębnienie

chłopów w ramach tzw. osadnictwa na prawie niemieckim. W wiejskich przywilejach lokacyjnych status tej grupy ludności został ściśle określony. Obejmował on samorząd, którego elementem było własne sądownictwo na niższym szczeblu. Świadczenia na rzecz zwierzchniego pana zostały dokładnie uregulowane. Po wywiązaniu się z nich, chłop mógł wieś opuścić, chociaż statuty Kazimierza Wielkiego wprowadziły ograniczenia w tej kwestii.

Podstawową kategorię ludności wiejskiej stanowili kmiecie dysponujący na ogół gospodarstwami jednołanowymi. Grupa zagrodników i nie posiadających ziemi komorników wzrastała stopniowo z upływem czasu. Chłopi nie mieli wprawdzie praw politycznych, ale ich położenie materialne było pod koniec XIV wieku stosunkowo korzystne. Nadwyżki ludnościowe wchłaniało osadnictwo wewnętrzne (tzn. realizowane z udziałem miejscowej ludności) rozwija-

jące się na Kujawach, w Łowickiem, na wschodnim Mazowszu, na Podkarpaciu i na pograniczu małopolsko-ruskim. Droga do kariery życiowej dla synów chłopskich nie była jeszcze zamknięta i wielu z nich przeniknęło w szeregi szlachty, lub dzięki wykształceniu dostąpiło wysokich godności kościelnych.

Ustrój państwa

W ciągu XIV wieku dobiegł końca proces przekształcania się patrymonialnego państwa Piastów w późnośredniowieczną monarchię stanową. Zewnętrznym wyrazem tych przeobrażeń było powstanie pojęcia Korony Królestwa Polskiego - Corona Regni Poloniae. Symbolizować miała odtąd zjednoczone i suwerenne państwo polskie, nie będące już własnością monarchy, lecz rządzące się własnymi prawami i wymagające od władcy ich respektowania. Z czasem coraz wyraźniejszym atrybutem Korony Królestwa stała się zasada współdziałania z monarchą „narodu politycznego”, tzn. uprzywilejowanych i świadomych swych praw warstw społecznych reprezentowanych w radzie królewskiej, sejmikach ziemskich i sejmie. Korona Królestwa miała też drugie znaczenie: rozumiano przez nią terytorium państwa w aktualnych jego granicach. Przeciwstawiano ją pojęciu Regnum Poloniae, obejmującemu historyczne krainy polskie, częściowo pozostające pod cudzym władaniem.

Corona Regni
Poloniae
i Regnum
Poloniae

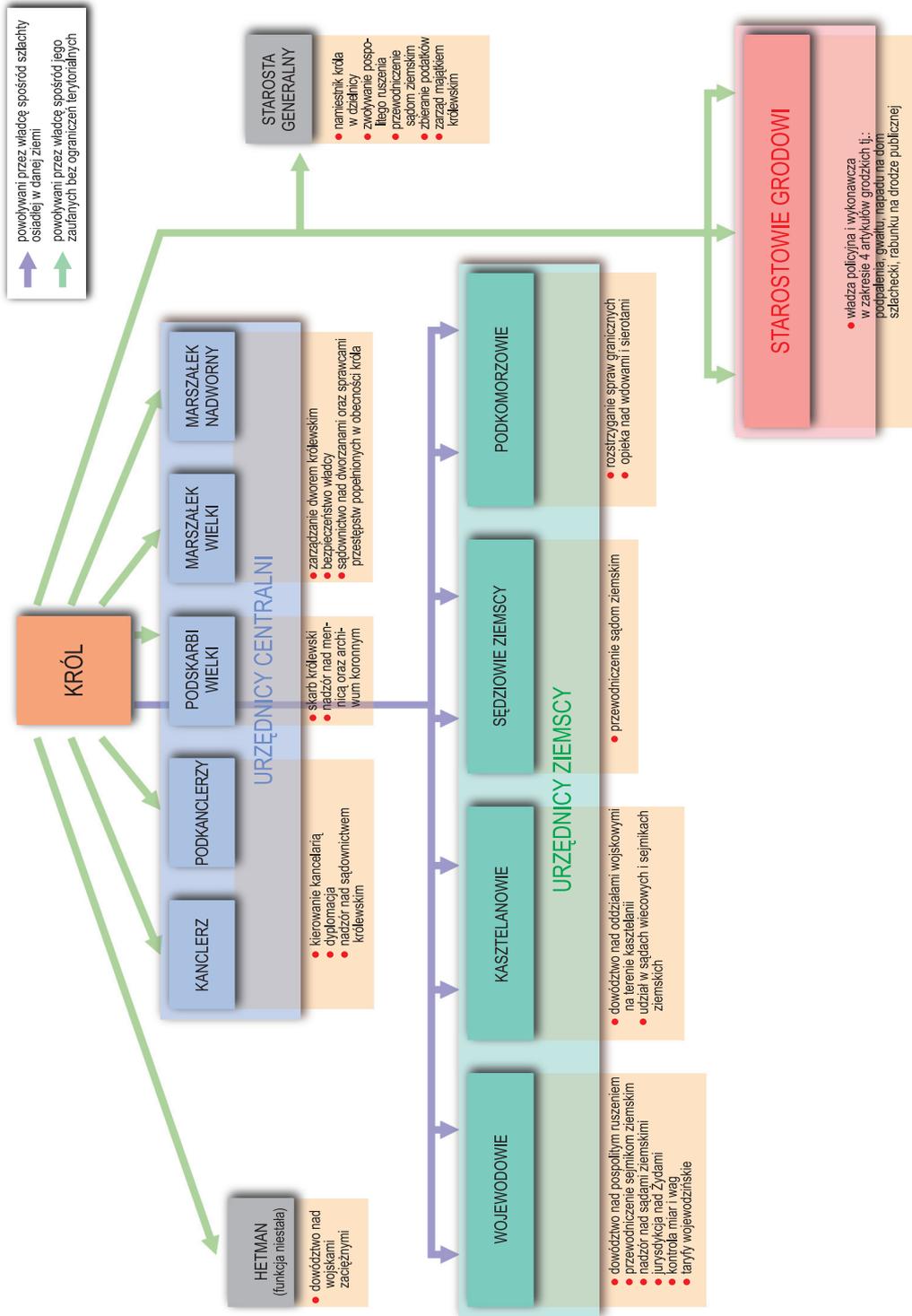
Rada królewska wykształciła się w końcu XIV wieku. Geneza jej wyrastała z dawnych wieców dzielnicowych skupiających urzędników poszczególnych księstw. Po zjednoczeniu państwa przekształciła się ona w organ ogólnopaństwowy. W jej skład wchodził: arcybiskup gnieźnieński, biskupi - krakowski, wrocławski i poznański, urzędnicy centralni - kanclerz, podkanclerzy, podskarbi, marszałek, a obok nich niektórzy spośród najwyższych urzędników ziemskich: wojewodów i kasztelanów oraz starostowie generalni. Niekiedy monarcha powoływał do rady możnych lub przedstawicieli szlachty spoza ścisłego grona urzędniczego. Postanowienia tego gremium nie miały charakteru obligatoryjnego. Z chwilą, kiedy na zgromadzeniach tych pojawiać się zaczęli również reprezentanci miast i kapitul oraz liczniejsze grupy szlachty nieurzędniczej, rada przekształciła się w sejm walny Królestwa. Częstotliwość tego rodzaju zgromadzeń zwiększyła się wydatnie za czasów Władysława Jagielly. Nosily one nazwę colloquium, conventum, congregatio; ponieważ skład ich i kompetencje nie były ściśle ustalone, w odróżnieniu od późniejszych zinstytucjonalizowanych sejmów walnych, w części historiografii zwykło się nadawać im nazwę zjazdów walnych lub zgromadzeń przedrepresntacyjnych.

rada
królewska

Zjazdy walne zabierały głos w sprawach administracji, ustawodawstwa i polityki zagranicznej. Uchwały ich miały charakter doradczy, pozostawiając królowi dużą swobodę w podejmowaniu ostatecznych rozstrzygnięć. Zjazdy te stały się wyrazicielami interesów możnowładztwa. Tłumnie przybywająca na nie szlachta odgrywała początkowo raczej bierną rolę - na ogół aprobowała przez akklamację decyzje dostojników, z którymi związana była zależnościami typu klientarnego.

zjazdy
walne

Jednocześnie zachowała znaczenie ściślejsza rada królewska. Współdecydowała ona o obsadzie urzędów, biciu monety, wypowiedaniu wojny i zawieraniu pokoju. Król także jej postanowieniami nie czuł się do końca związany. Możliwość dokonywania rotacji w obrębie rady gwarantowała mu dużą swobodę manewru.



Ryc. 9. Schemat urzędów w Polsce w XV wieku.

Za czasów Władysława II Jagielly wykształciły się zgromadzenia szlachty prowincjonalnej noszące nazwę sejmików ziemskich. Także one wywodziły się z dawnych wieców dzielnicowych, ale miały inny charakter. Podczas gdy właściwe wiece przekształciły się w zgromadzenia sądowe, to sejmiki, w skład których obok lokalnych urzędników wszedł ogół szlachty zamieszkującej daną ziemię, podejmowały decyzje w zakresie samorządu ziemskiego i partykularnego prawodawstwa. Sejmiki upowszechniły się ostatecznie na początku XV wieku. Wiązało się to ze wzrostem świadomości stanowej i terytorialnej średniej szlachty. Głównym uprawnieniem sejmików stało się przyzwalanie na podatki wyższe od wymiaru ustalonego przywilejem koszyckim z 1374 roku. Norma ta powstała na drodze zwyczajowej, gdyż żadna ustawa nie określała tego rodzaju uprawnień sejmików.

Dla ułatwienia porozumiewania się szlachty różnych ziem powołano do życia wspólne zjazdy przedstawicieli wielkich dzielnic historycznych (Wielkopolski, Małopolski, później także Rusi), zwane sejmikami prowincjonalnymi lub generalnymi. Szczególną rolę odegrały one w czasie bezkrólestwa lat 1382 - 1384. Ponownie uaktywniły się w okresie małoletniości Władysława III (Wacław Uruszcza, 1999).

Po zjednoczeniu Królestwa Polskiego w XIV wieku nie nastąpił zanik dawnych dzielnicowych urzędów dworskich; przekształciły się one w urzędy ziemskie. Na czele ziemi (województwa) stał wojewoda. Dowodził on pospolitym ruszeniem, przewodniczył zjazdom panów i sejmikom ziemskim podległego sobie terytorium. Do jego kompetencji należał również nadzór nad sądami ziemskimi, jurysdykcja w stosunku do Żydów, kontrola nad miarami i wagami oraz prawo do ogłaszania tzw. taryf wojewodzińskich, tj. cen maksymalnych. Kasztelanowie, liczniejsi od wojewodów, wywodzili swe funkcje z dowództwa wojskowego na terenie tzw. grodów kasztelańskich. Prowadzili oni do boju rycerstwo ze swego okręgu i sprawowali w niektórych sprawach sądownictwo. Sędziowie nadworni dawnych dzielnic przekształcili się w sędziów ziemskich, podkomorzowie rozstrzygali spory graniczne. Inne urzędy straciły na znaczeniu, utrzymując jedynie status honorowy i mnożąc się nawet w poszczególnych ziemiach w miarę upływu dziesięcioleci. Urząd kanclerza dzielnicowego uległ natomiast w ciągu XIV wieku zanikowi; kanclerz krakowski stał się jednym z najważniejszych urzędników centralnych - kanclerzem koronnym.

Na Rusi halickiej urzędy ziemskie zaczęto stopniowo wprowadzać od 1433 roku (Maciej Wilamowski, 1998). Poczynając od XIV wieku, konkurencję dla urzędników ziemskich stanowić zaczęli starostowie reprezentujący panującego w prowincjach. Wprowadzeni przez Wacława II do Wielkopolski i Małopolski, utrzymali się na trwałe w pierwszej z tych dzielnic; w Małopolsce przywróceniu zostali po śmierci Kazimierza III Wielkiego. Obok starostów grodowych funkcjonowali tzw. starostowie generalni rozciągający swą jurysdykcję na całe dzielnice. Do ich kompetencji należało zwolywanie pospolitego ruszenia, przewodniczenie sądom ziemskim, zbieranie podatków dla panującego, zarząd majątkiem królewskim. Starostowie grodowi sprawowali ponadto ściślejszą władzę policyjną i karno-sądową w zakresie tzw. czterech artykułów grodzkich. Przed przywróceniem urzędu starościńskiego w Małopolsce ta ostatnia funkcja należała do justycjariuszy - oprawców. Administracja dobrami królewskimi w Małopolsce spoczywała w rękach wielkorządców krakowsko-sandomierskich



Ryc. 10. Król wydający wyrok na wiecu. Miniatura z Kodeksu Świętosława z Wojcieszyna, 1449 rok (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie).

urzędy
centralne

W początkach XV wieku powstał urząd jego zastępcy zwanego marszałkiem nadwornym o nie określonych przez dłuższy czas kompetencjach.

Ponieważ główna siła wojskowa państwa opierała się na pospolitym ruszeniu, którym naczelnie dowodził król, a w ramach ziem - wojewodowie i kasztelanowie, nieliczne oddziały wojsk zaciężnych nie miały początkowo stałego wodza. Tylko w przypadku wojny król mianował czasowych dowódców, zwanych z łacińska *campiductores*, lub z czeška - hetmanami.

sądy

Sądownictwo miało charakter stanowy. Duchowieństwo odpowiadało przed sądami kościelnymi. Wśród szlachty osiadłej sprawy cywilne rozpatrywały sądy ziemskie, sprawy karne - sądy grodzkie (starościńskie). Te ostatnie były też właściwe we

i pozostała w ich gestii także po ponownym wprowadzeniu urzędu starostów grodowych w tej dzielnicy. Urzędnicy ziemscy musieli być mianowani spośród szlachty osiadłej w danej ziemi, ale przy desygnowaniu starostów monarcha nie był niczym skrzepowany. Dzięki temu starostowie stali się sprawnym ramieniem władzy królewskiej w prowincjach, a zakres ich władzy był bardzo znaczny.

W 2. połowie XIV wieku wykształciły się ostatecznie urzędy centralne. Zastąpiły one dawne urzędy dzielnicowe, które nabrały charakteru godności honorowych albo były w stadium zaniku. Obok wspomnianego wyżej kancelarza koronnego, kontrolującego wszystkie pisma wychodzące i przychodzące do kancelarii, funkcjonował - jako jego zastępca - podkancelerzy. Po zjednoczeniu państwa zarząd skarbu królewskiego znalazł się w ręku podskarbiego krakowskiego, zwanego następnie koronnym. Urząd marszałkowski natomiast pojawił się w Polsce w połowie XIV wieku pod wyraźnym wpływem wzorów czeskich i węgierskich. Do obowiązków marszałka należało zarządzanie dworem królewskim.

wszystkich sprawach dla szlachty nieosiadłej. Sądy podkomorskie rozstrzygały spory o granice dóbr szlacheckich. Sprawy w skali państwowej rozstrzygał sąd królewski o nie sprecyzowanym do końca zakresie uprawnień. W miastach działały sądy ławnicze, orzekające według zasad prawa magdeburgskiego. Kazimierz III Wielki powołał do życia sądy leńskie, sądzące wójtów i sołtysów oraz wydające rozporządzenia prawne dla miast - tzw. ortyle. Instancją odwoławczą był sąd najwyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim złożony z komisarzy reprezentujących sześć miast (Kraków, Sącz, Bochnię, Wieliczkę, Kazimierz i Olkusz). Wydawał on pouczenia prawne, po które uprzednio odwoływano się do Magdeburga. Ludność chłopska we wsiach osadzonych na prawie niemieckim sądzona była przez sądy ławnicze pod przewodnictwem sołtysa; we wsiach, w których obowiązywało prawo polskie, podlegała sądowi pana wsi.

Skarbowość państwa zreorganizowana została gruntownie przez Kazimierza Wielkiego. Opierała się ona przede wszystkim na dochodach z dóbr królewskich zarządzanych przez starostów lub wielkorządców krakowsko-sandomierskich. Dobra te wzrastały dzięki prowadzonej planowo i systematycznie akcji osadniczej. Drugim źródłem dochodu skarbu królewskiego były podatki i posługi. Pierwsze z nich, o wymiarze niejednorodnym, zależnym od okoliczności (Jacek S. Matuszewski, 1983) zredukowane zostały do 2 groszy w dobrach szlacheckich i biskupich oraz 4 - w dobrach klasztornych na mocy przywilejów królewskich z 1374 i 1381 roku. Posługi sprowadzały się do obowiązku pracy ludności z dóbr klasztornych w majątkach królewskich oraz do korzystania przez króla - w szczątkowej formie - ze stacji i podwód w tych dobrach.

Trzecim bardzo poważnym źródłem dochodu były zyski płynące z cel. Przekraczały one swym wymiarem nawet sumy uzyskiwane z dóbr ziemskich. Skarb królewski czerpał również korzyści z przedsięwzięcia kopalnianych. Na pierwszym miejscu sytuowały się będące własnością królewską kopalnie soli w Bochni i Wieliczce, obciążone jednak niejednokrotnie zapisami na rzecz osób zasłużonych dla króla. Po przyłączeniu Rusi halickiej majątek monarszy pomnożył się o warzelnię soli w okolicach Przemysła, Starej Soli, Drohobycza i Doliny. Na innej zasadzie zasilaly skarbu kopalnie rud ołowianych i srebrnych w Olkuszu, w których udział królewski wynosił tylko 1/11 produkcji.

Do usprawnienia obrotu skarbowego przyczyniła się reforma monetarna Kazimierza Wielkiego, wprowadzająca tzw. grosze polskie oraz zarządzenie tego króla nakazujące przyjmowanie należności przez duchowieństwo, urzędników, szlachtę i mieszczan wyłącznie w monecie krajowej.

Wojskowość opierała się na pospolitym ruszeniu, do udziału w którym zobowiązani byli posiadacze ziemi immunizowanej. Była to przede wszystkim - ale nie wyłącznie - szlachta. Służbą wojskową obciążone były bowiem także dobra patrymonialne osób stanu duchownego. Pod chorągwią stawali również sołtysi wsi lokowanych na prawie



Ryc. 11. Grosz Kazimierza III Wielkiego (awers i rewers), lata 60. XIV wieku.

skarbu
królewski

wojsko

niemieckim, jeśli taki obowiązek zawarty był w przywileju lokacyjnym. Miasta królewskie dostarczały wozów i pieszej czeladzi. W razie potrzeby w czasie wojny obronnej pod broń powoływano także chłopów. Oddziały zaciężne odgrywały nikłą rolę. W latach 80. XIV wieku miały miejsce pierwsze próby zastosowania artylerii w wojsku polskim.

Pospolite ruszenie dzielono na chorągwie ziemskie i rodowe. W ich szeregach stawali rycerze z pocztami o liczebności zależnej od rozmiarów posiadanego majątku. W przypadku wyprawy zagranicznej król zobowiązany był wypłacić szlachcie wynagrodzenie w wysokości 5 grzywien od kopii oraz wykupić wziętych do niewoli rycerzy.

Planowa akcja fortyfikacyjna, która doprowadziła za Kazimierza Wielkiego do otoczenia murami 27 miast i licznych zamków, zabezpieczała państwo przed obcym najazdem, szczególnie na granicy południowo-zachodniej.

Życie gospodarcze

W gospodarce polskiej 2. połowy XIV wieku zaznaczył się, podobnie jak w innych państwach środkowowschodniej Europy, wyraźny postęp. Nie została zahamowana akcja kolonizacyjna, powstawały nowe wsie i miasta, udoskonalały się formy produkcji rolniczej i rzemieślniczej, zacieśniały się więzy handlowe wewnątrz kraju i z zagranicą.

rolnictwo

Rolnictwo stało pod znakiem gospodarki czynszowej, upowszechnionej pod wpływem prawa niemieckiego. Wsie



Ryc. 12. Bednarze. Miniatura z Kodeksu Baltazara Behema, 1505 rok (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie).

lokowane na tym prawie stanowiły wprawdzie, nawet w najbardziej rozwiniętych gospodarczo regionach, zaledwie 50% ogółu osad, ale stosowane w nich zasady gospodarowania i typy świadczeń adaptowane były i odzworowywane we wsiach rządzących się prawem polskim. Zwierzchni właściciele ziemi - król, Kościół, szlachta - dysponowali początkowo niewielkimi folwarkami o powierzchni 1-3 łanów. Zatrudniano w nich najczęściej najemną siłę roboczą. Produkcja ta nastawiona była głównie na zaspokojenie własnych potrzeb, stąd nikły wymiar robocizn wymaganych w przywilejach lokacyjnych od podległej ludności chłopskiej. Większe rozmiary miały niekiedy folwarki soltysie związane z gospodarką towarową. Z czasem

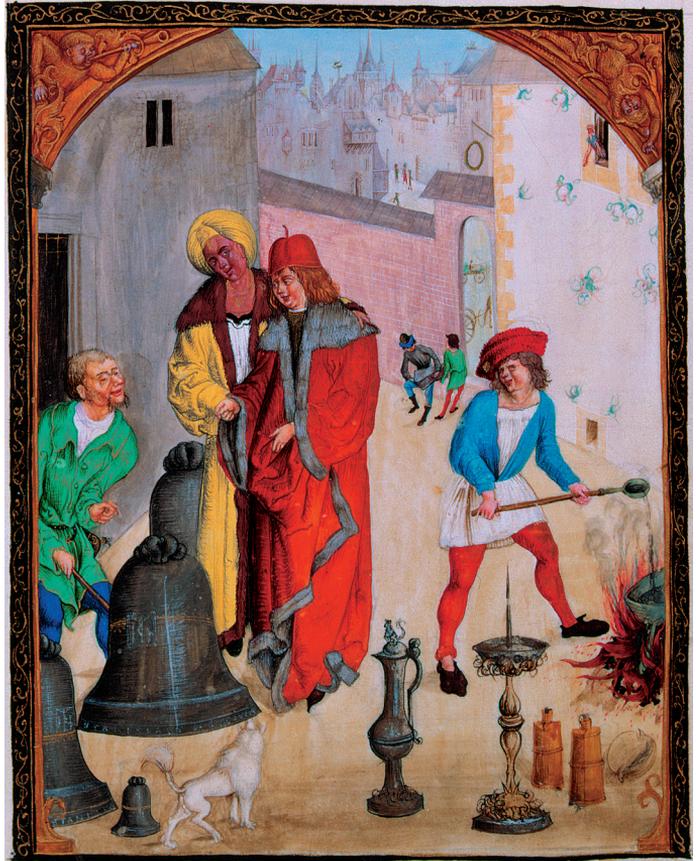
ujawniła się tendencja do powiększania folwarku kościelnego, a także szlacheckiego drogą przymusowego wykupu sołectw.

Obciążenia ludności chłopskiej sprowadzały się głównie do czynszu płaconego w naturze i pieniądzu. Umożliwiał on gospodarstwu chłopskiemu większą elastyczność. Dzięki temu niektórzy kmiecie dochodzili do znacznej zamożności, dysponowali czeladzią i parobkami, utrzymywali liczny inwentarz (do kilkunastu koni i kilkudziesięciu sztuk bydła), a nawet jako pożyczkodawcy stawali się wierzycielami uboższego rycerstwa. Jednocześnie wzrosła liczba biedoty wiejskiej.

Obszarami o intensywnej kulturze rolnej były tereny położone na lewym brzegu górnej Wisły, na odcinku od Krakowa do Zawichostu, skraj północnego Podkarpacia od Tarnowa po Jarosław, okolice Lublina i Chełmu, Kujawy, region Łowicza i Łęczycy, południowa Wielkopolska, a za granicami Korony - centralny i opolski Śląsk, ziemia chełmińska, Żuławy i okolice Malborka.

Oprócz podstawowych upraw zbożowych rozwijała się hodowla krów, koni, świń i owiec. Poważną rolę odgrywały: gospodarka rybna, ogrodnictwo i sadownictwo. Część ludności wiejskiej zatrudniona była w rzemiośle. W wielu wsiach istniały łaźnie, kuźnie, młyny i wiatraki. Postęp w uprawie roli ułatwiały udoskonalone narzędzia pracy: coraz częściej stosowano pługi o żelaznym lemieszu z odkładnicą, a także żelazne płużyce oraz brony z metalowymi kolecami.

Podstawowymi zajęciami ludności miejskiej były rzemiosło i handel. Wraz ze wzrostem liczby miast, pomnożeniem ich ludności, zacieśnianiem się więzów międzydzielnicowych rosła liczba zawodów rzemieślniczych i rozwijały się związane z nimi techniki produkcyjne. Przodowały rzemiosła: metalurgiczne, sukiennicze, rymarskie, szewskie. Z pierwszym z nich wiązało się wydobywanie kruszców stanowiące samo w sobie odrębną gałąź gospodarki. Rozwinęło się ono głównie na Śląsku, w Wielkopolsce, w Zagłębiu Staropolskim, w okolicach Kielc i Olkusza. Nowe techniki (piec do wytopu rudy, kierat wodny) usprawniały produkcję przedsiębiorstw kopalnianych. Postęp techniczny zaznaczył się też w budownictwie, gdzie wprowadzono glazurę cegłę kolorową i kieraty do podnoszenia bloków kamiennych.



Ryc. 13. Dzwoniarze. Miniatura z Kodeksu Baltazara Behema, 1505 rok (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie).

hodowla

rzemiosło



Ryc. 14. Garbarze. Miniatura z Kodeksu Baltazara Behema, 1505 rok (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie).

Teoretycznie rzemiosło winno było skupiać się w cechach - korporacjach publiczno-prawnych powołanych do organizowania i reglamentowania produkcji. Cechy pełniły także funkcje stowarzyszeń wojskowych, religijnych i towarzyskich. W ich szeregach zrzeszali się rzemieślnicy jednej specjalności. Na czele warsztatów, które były podstawowymi jednostkami organizacyjnymi, stali mistrzowie; podlegali im czeladnicy i uczniowie. Doskonalenie się w umiejętnościach pod okiem mistrza trwało długo - od kilku do kilkunastu lat. Czeladnicy po tzw. wyzwolinach mogli założyć własny warsztat.

Starszyzna cechowa zarządzała wspólnym majątkiem, kontrolowała przepisy regulujące całokształt pracy w rzemiośle,

cechy

sprawowała sądownictwo cechowe. Czas pracy, liczba zatrudnionych czeladników i uczniów, ilość i jakość wyrobów, ceny i płace były ściśle określone w przepisach cechowych. Teoretycznie cechy winny były dążyć do zapewnienia wszystkim swym członkom względnie równych warunków bytowania. Konsekwencją tej zasady był przymus cechowy, tzn. konieczność wykonywania rzemiosła tylko w ramach organizacji cechowej i zdecydowane zwalczanie niezrzeszonych, indywidualnych rzemieślników - „partaczy”.

Z systemu cechowego wyłamywały się stowarzyszenia produkcyjne zmuszone do posługiwania się najemną siłą roboczą: gwarectwa w górnictwie i kompanie muratorów w budownictwie.

handel
i główne szlaki
handlowe

Między bezpośredniego wytwórcę a odbiorcę-konsumenta wciskał się kupiec-pośrednik. Ponieważ kupcy wywodzili się z wyższej warstwy miejskiej - patrycjatu, cechy przegrały na ogół walkę o swobodną, detaliczną sprzedaż towaru. Handel dzielił się na krajowy, obsługujący rynki lokalne i dzielnicowe, oraz zagraniczny, obejmujący eksport, import i tranzyt. Pierwszy opanowali kupcy drobni i średni, drugi - wielcy, zrzeszający się niekiedy w kompaniach kupieckich.

Główne szlaki handlowe wiodły: z Norymbergi i Pragi czeskiej przez Wrocław, Kraków i Lwów do portów czarnomorskich - Kaffy, Kili i Białogrodu; z Węgier przez Sącz, Kraków, Toruń do Gdańska; z Krakowa przez Sandomierz i Lublin na Litwę; z Piotrkowa przez Pызdry i Poznań do Frankfurtu nad Odrą i Szczecina. Kupcy krakowscy utrzymywali ożywione stosunki handlowe z Flandrią. Polska eksportowała: na wschód sukno, na południe sól, na zachód bydło i produkty leśne. Importowała:

ze wschodu korzenie i jedwab, z południa wino, z zachodu wyroby metalowe, ryby i lepsze gatunki sukien. Tranzytem szły przez ziemie polskie: węgierska miedź, moldawskie woły, niemieckie i flandryjskie produkty tekstylne, śledzie itp.

Utrudnieniem dla handlu dalekosiężnego były komory celne ustanawiane przez panującego i będące jednym z głównych źródeł jego dochodu. Pozycja gospodarcza i polityczna większych miast umożliwiała im jednak całkowite lub częściowe zwolnienie od barier celnych. Uzyskały je m.in.: Kraków, Poznań, Nowy Sącz, Bochnia, Wieliczka. Z komorami celnymi łączył się przymus drożny, tj. obowiązek korzystania przez kupców przewożących tranzytem towary ze ściśle wyznaczonych dróg.



Ryc. 15. Piekarze. Miniatura z Kodeksu Baltazara Behema, 1505 rok (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie).

Prawo składu, tj. nakaz całkowitej lub częściowej sprzedaży przewożonego towaru w określonym czasie w leżącym na trasie podróży mieście, było z jednej strony hamulcem ograniczającym rozmiary handlu dalekosiężnego, z drugiej zaś - źródłem zysków dla miast, które to prawo posiadały. Rezultatem była ostra rywalizacja o uzyskanie tego przywileju dla siebie, a zniesienie go w konkurencyjnym ośrodku miejskim. Mimo tego rodzaju ograniczeń miasta polskie 2. połowy XIV wieku w pełni wkomponowały się w system gospodarczy środkowowschodniej Europy, a ich zasobność stała się jednym z elementów siły Królestwa Polskiego.

prawo
składu

Kultura

W XIV wieku na ziemiach polskich zaznaczył się wyraźny postęp w szeroko rozumianym upowszechnieniu kultury. Polska od zarania swego istnienia pozostawała pod wpływami łacińskiego, zachodnioeuropejskiego kręgu cywilizacyjnego. Dopiero jednak zjednoczenie państwa przez ostatnich Piastów, wszechstronne ożywienie gospodarcze i nasilenie kontaktów międzynarodowych umożliwiło ogromny skok jakościowy w tej dziedzinie. Rozbudowa instytucji kościelnych, ogarnięcie całego kraju siecią parafialną, fundacje nowych klasztorów i kościołów wpłynęły na pogłębienie religijności i - co za tym idzie - spowodowały wzmożenie zapotrzebowania na treści intelektualne i artystyczne, których szafarzami były Kościół i duchowieństwo.

wzrost
zamożności
społeczeństwa
polskiego
i jego potrzeby
kulturalne



Ryc. 16. Stronica z początkiem „D” i wizerunkiem króla Dawida z *Psalterza floriańskiego*, koniec XIV wieku (Biblioteka Narodowa w Warszawie).

Ogólny wzrost zamożności społeczeństwa, w szczególności zaś dobrobyt warstw uprzywilejowanych, budził konkretne ambicje kulturalne i umożliwiał ich zaspokojenie przynajmniej u części potencjalnych odbiorców. Na podniesienie poziomu wykształ-

cenia elit nastawiona była świadoma działalność monarchii potrzebującej w nowych warunkach ludzi światłych, w szczególności prawników zdolnych do efektywnej służby w zreorganizowanym aparacie państwowym. Rozwój życia gospodarczego „wymuszał” również opanowanie technik i praktyk właściwych ekonomice europejskiej XIV wieku.

W parze z tym wszystkim szedł rozwój poczucia narodowego i państwowego. Był on w równej mierze wynikiem wpływów zewnętrznych, jak wewnętrznych przeobrażeń. Intensyfikacja kontaktów z obcymi (konflikty zbrojne, kolonizacja zewnętrzna, podróże zagraniczne, stosunki handlowe) pozwalała lepiej odnaleźć własną tożsamość; umacniało ją sięganie do własnej tradycji historycznej.

Podstawy wykształcenia zapewniały szkoły parafialne, których liczba zwiększała się w miarę powstawania nowych parafii. Wdrażały one w umiejętności czytania i pisania, ministrantury i śpiewu kościelnego. Wyższy poziom prezentowały szkoły katedralne, kolegiackie i klasztorne, w których nauczanie obejmowało tzw. trivium (gramatyka, retoryka, dialektyka). Dawały one podstawy łacińskiej formacji intelektualnej przede wszystkim przyszłym duchownym; liczba świeckich piśmiennych i znających łacinę była w XIV wieku bardzo skromna. Ogromnym krokiem naprzód w dążeniu do dorównania nauce europejskiej stała się fundacja Uniwersytetu Krakowskiego w 1364 roku. Jej celem było - obok podniesienia prestiżu monarchii (Stanisław Szczur, 1999) - dostarczenie konsolidującemu się państwu kadr wykształconych urzędników. Stąd zdecydowana przewaga katedr prawniczych zaplanowanych w uniwersytecie - 8 na ogólną liczbę 11, przy równoczesnym braku wydziału teologicznego.

Uniwersytet Kazimierzowski nie mógł spełnić roli, jaką wyznaczył mu jego założyciel, gdyż ze śmiercią króla zawiesił - z braku środków - swą działalność na około 20 lat. Przygotowanie uniwersyteckie zapewniały więc Polakom w ciągu całego XIV wieku studia na uczelniach zagranicznych. Na tej właśnie drodze dokonywała się najpełniej integracja kultury Polski XIV-wiecznej z kulturą zachodnioeuropejską. Grupa absolwentów obcych uczelni - głównie włoskich, francuskich oraz Uniwersytetu Praskiego - stanowiła trzon intelektualistów pozostających w służbie Królestwa



Ryc. 17. Inicjał „P” z Chrystusem w żłóbku i Świętą Rodziną z Mszału krakowskiego, ok. 1410 roku (biblioteka krakowskiej kapituły katedralnej na Wawelu).

szkolnictwo

Uniwersytet
Krakowski



Ryc. 18. Kościół Bożego Ciała w Krakowie, lata ok. 1340-1405.

Polskiego w latach 1306-1382. Około 1/3 z nich wywodziła się ze stanu mieszczańskiego. Wykształcenie uniwersyteckie torowało drogę do pracy w kancelarii królewskiej i dyplomacji, otwierało możliwości sięgnięcia po najwyższe godności duchowne i świeckie. Prawnicy wprowadzili do kancelarii monarszej nowe formularze dokumentów, uczestniczyli w pracach ustawodawczych zmierzających do ujednoczenia prawa w Królestwie, dostarczali argumentów uzasadniających suwerenność państwową i pełnię władzy monarszej. Ci z nich, którzy kształcili się w prawie

kanonicznym, mieli otwartą drogę do kariery duchownej, przyczyniając się do integracji Kościoła polskiego z Kościołem powszechnym. Członkowie np. kapituły krakowskiej wywierali poważny wpływ na sprawy nie tylko kościelne, ale i państwowe.

Uzyskane wykształcenie spożytkowane było nie tylko w działalności praktycznej; nie mniej wyraźne ślady pozostawiło w piśmiennictwie. Ze szczególną wyrazistością zaznaczyło się to w historiografii, gdy tymczasem refleksja filozoficzna i teologiczna była dopiero w zarodku. Historia jako nauka nie stanowiła wprawdzie przedmiotu nauczania szkolnego i uniwersyteckiego, ale rozwinęła się na marginesie zainteresowań problemami prawniczymi. Do najcenniejszych dzieł historiografii polskiej XIV



Ryc. 19. Pieta z kościoła św. Barbary w Krakowie, ok. 1410 roku.